

JÓZEF JUSZCZYŃSKI
ur. 1927; Derewiczna



Tytuł fragmentu relacji	Pierwsi na nasze tereny przyjechali Rosjanie
Zakres terytorialny i czasowy	Derewiczna; II wojna światowa
Słowa kluczowe	wojna, okupacja radziecka, Rosjanie, Derewiczna w okresie okupacji radzieckiej

Pierwsi na nasze tereny przyjechali Rosjanie

Pierwsi na nasze tereny przyjechali Rosjanie. 17 września. I pobyli trochę. Bardzo żeśmy byli zaskoczeni tym wojskiem. Mój dziadek posiadał taki sad, ponad hektar jabłoni, grusz, bardzo lubił to i gospodarzył i oni się zakwaterowali w tym sadzie. Rosjanie wszyscy byli z karabinami, w gotowości, żeby nas „pamieszczików”, bo tak nas nazywali, bogatszych gospodarzy „zniszczyć”. Ja byłem tym dwunastoletnim chłopakiem, więc tam między nimi przebywałem. Obraz nędzy był to, bo to kawaleria przyjechała ta rosyjska. Na pewno długo jechali, ale na koniach, na poduszkach, na pewno po drodze zrabowanych. Bez siodeł, tylko sznury albo jakieś pasy zamiast strzemion przygniatających tą poduszkę, czy koce, i tak to jechali w porwanych tych szynelach, jak oni nazywali. To był okropny widok. Nie było soli, nie było niczego, więc chodziłem do nich po sól, bo oni chcieli palić, "zakurić", a dziadek mój palił dobrze i on jeszcze jakieś tam miał zapasy. Za te papierosy otrzymywałem sól, a sól była zielona, taka jak się bydłu dawało. Później dowiedziałem się, że się bydłu pasze soliło, żeby smaczniejsza była ta pasza, w okresie zimowym. No, ale długo oni nie byli, bo później po porozumieniu, wycofali się i odeszli z powrotem, ale kilka dni, może do dwóch tygodni, został taki luz. Nie było ani Niemców, ani Rosjan. Rosjanie się cofnęli, a Niemcy jeszcze nie doszli.

Data i miejsce nagrania	2005-10-11, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Jarzębkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"